

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 539/14 z powództwa K. W. przeciwko Gminie Ł.:

- 1) zasądził od Gminy Ł. na rzecz K. W. kwotę 10.100 zł, z czego kwotę 5.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 30 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- 2) ustalił, że Gmina Ł. ponosi wobec K. W. odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 16 listopada 2007 roku mogące powstać w przyszłości;
- 3) zasądził od Gminy Ł. na rzecz K. W. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- 4) nakazał ściągnąć od Gminy Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.230,11 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu, pozwany zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:
 - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przeprowadzenie sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego analizy, polegającej na uznaniu, iż:
 - przedstawiona przez powoda dokumentacja fotograficzna z września 2012 roku dowodzi faktu, że do szkody na osobie doszło na skutek potknięcia się na nierównościach widniejących na zdjęciach w lokalizacji przedstawionej przez powoda w pozwie w listopadzie 2007 r., a tym samym uznanie, iż powód wykazał zasadność swego roszczenia, a nadto,
 - uchylene się przez Sąd przy opisie i analizie materiału dowodowego od wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i pominięcie jego oceny, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie mimo załączonej do pozwu kluczowej dokumentacji medycznej w postaci karty pacjenta nr (...) z 17 listopada 2007 r., przy czym Sąd nie odniósł się w ogóle do jej treści i nie dokonał jej analizy, odnosząc się wybiórczo jedynie do dokumentacji medycznej z 2013r. i lat następnych, uznając przy tym - zgodnie ze stanowiskiem powoda - że powód dowiedział się o szkodzie dopiero w 2013 r.,
 - b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a konsekwencji błędne przyjęcie, że powód należycie wykazał stwierdzone przez siebie roszczenie;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:
 - art. 442¹ § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, że powód dowiedział się o szkodzie dopiero w 2013 r., czyli że początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć od tej daty, a nie od daty zdarzenia szkodowego, czyli 16 listopada 2007 r., w której to dacie doznał uszczerbku na zdrowiu i dowiedział się o nim poprzez postawienie diagnozy przez lekarza, który stwierdził, że powód na skutek zdarzenia szkodowego doznał złamania paliczka bliższego kciuka prawej ręki, co spowodowało bezpośrednią konieczność założenia mu szyny gipsowej na okres czterech tygodni.

W konkluzji do podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy w niniejszej dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurystyczne. Swoje stanowisko nadto wyczerpująco uzasadnił, a przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własną.

Skarżący natomiast, pomimo szerokich wywodów w apelacji, nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które mogłyby skutkować zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Ustosunkowując się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów natury procesowej, nie można zgodzić się z twierdzeniem, że Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie wadliwej oceny dowodów.

Przypomnieć należy, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Nie można podzielić poglądu skarżącego, jakoby przyczyna złamania w okolicy stawu śródrečznego kciuka, była inna aniżeli upadek na ulicy, na skutek nierówności chodnika. Tym bardziej, że zeznania powoda, jak również świadków były spójne co do okoliczności wypadku, jak również załączona dokumentacja fotograficzna potwierdziła zły stan chodnika w miejscu zdarzenia utrzymujący się przez wiele lat. Ponadto powoda po upadku bolała ręka. Nie można również czynić zarzutu powodowi, że udał się do Wojewódzkiej (...) następnego dnia po upadku. Okoliczność ta bowiem nie potwierdza, że przyczyna złamania kciuka była inna niż upadek na nierównym chodniku. Co więcej, uwiarygadnia wersję powoda, że do takiego zdarzenia doszło. Gdyby bowiem celem powoda było uzyskanie dokumentacji, która byłaby mu konieczna do uzyskania określonych świadczeń od strony pozwanej, to nie zwlekałby z wystąpieniem o te świadczenia 6-7 lat. Podjąłby określone działania natychmiast albo w niedługim czasie po zdarzeniu. Podczas gdy powód skorzystał z tej dokumentacji dopiero po zdarzeniu z 2013r., kiedy lekarz stwierdził, że „nowa”

kontuzja pozostaje najprawdopodobniej w związku ze zdarzeniem z 2007 r. Fakt zaś, że powód rzeczywiście w 2007 r. korzystał z pomocy Wojewódzkiej (...) jedynie wersję powoda umacnia.

Nie można również zarzucić Sądowi I instancji, że pominął dokumentację medyczną z 2007 roku, gdyż w tej kwestii Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego. Biegły ten uznał, że z punktu widzenia ortopedycznego w wyniku wypadku z dnia 16 listopada 2007 roku powód doznał złamania w okolicy stawu śródrečno-palcowego kciuka. Obecnie u powoda daje się wyczuć odprysk kostny, znajdujący się w obrębie przyczepu więzadła pobocznego przysrodkowego odpowiedzialnego za stabilność stawu śródrečno-palcowego.

Jednocześnie, jak podkreślił biegły ortopeda dolegliwości związane ze złamaniem pojawiają się dopiero przy mocnym chwycie przeciwstawnym ręki (z koniecznością silnego przeciwstawienia kciuka). Nie można zatem wykluczyć, że dopiero dźwignięcie ciężaru na rynku w 2013 roku wywołało u powoda nagły, dotąd nieodczuwany ból.

Nie można było tym samym podzielić argumentacji pozwanego, jakoby dolegliwości jakie odczuwa obecnie powód nie były wyłącznym następstwem upadku na ulicy w 2007 roku. Skoro w wyniku wypadku doszło do złamania w okolicy stawu śródrečno - palcowego kciuka, skutkowało to zatem istnieniem długotrwałej niewielkiej niestabilności stawu. Ta z kolei, jeżeli ma charakter przewlekły prowadzi do powstania zwyrodnienia. Ponadto z uwagi na fakt, że K. W. od 2007 roku nie doznał w zakresie prawej ręki żadnych urazów, to za przyczynę odczuwanych obecnie dolegliwości należy uznać wypadek z listopada 2007 roku. Tym bardziej, że K. W. po raz pierwszy odczuł skutki złamania z 2007 roku dopiero w 2013 roku, kiedy to przy dźwignięciu ciężkiego kartonu na rynku odczuł klucie w miejscu dawnego złamania. Następnie po tym zdarzeniu dowiedział się o pourazowej niestabilności stawu śródrečno – palcowego i konieczności operacyjnego leczenia.

Wobec powyższych rozważań nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nie można również uznać zasadności zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. bowiem zdanie pierwsze powołanego artykułu określa obowiązek stron, a nie sądu, natomiast w jego zdaniu drugim przewidziano określone uprawnienie Sądu, ale możliwe do realizacji w sytuacji braku wniosku dowodowego strony. Tym samym nie można uznać, aby Sąd I Instancji naruszył w/w przepis.

Rozważania dotyczące podniesionego zarzutu przedawnienia rozpocząć należy od stwierdzenia, że przepis art. 442¹ wprowadzony został do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), ze skutkiem od dnia 10 sierpnia 2007 r. Dokonana zmiana polegała na uchyleniu wcześniej obowiązującego przepisu art. 442 i wprowadzeniu nowej regulacji prawnej, ujętej w postaci art. 442¹. Decydujące znaczenie miał wyrok TK z dnia 1 września 2006 r. (SK 14/05, Dz. U. Nr 164, poz. 1166), uznający, że art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. jest niezgodny z art. 2 i 77 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie 10 lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że straci on moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2007 r.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy, nie można podzielić zarzutu pozwanego, jakoby roszczenie w niniejszej sprawie było przedawnione.

Pozwany bowiem zdaje się nie dostrzegać, że stwierdzona w postępowaniu sądowym pourazowa niestabilność stawu śródrečno – palcowego jest innym schorzeniem aniżeli złamanie w okolicy stawu śródrečno-palcowego kciuka, a zatem i nową szkodą, o której powód dowiedział się w 2013 roku.

Gdyby powód dochodził roszczenia za szkodę z 2007 roku (czyli złamanie w okolicy stawu śródrečno-palcowego kciuka) zarzut przedawnienia byłby uzasadniony. Natomiast w niniejszej sprawie powód dochodzi zapłaty za szkodę z 2013 roku. O szkodzie tej dowiedział się dopiero w 2013 roku kiedy, po tym jak zaczął odczuwać ból kciuka prawej ręki w związku z dźwignięciem ciężkiego kartonu udał się do lekarzy neurologa i ortopedy, którzy zdiagnozowali u powoda osłabienie przywodzenia i zgięcia palca I ręki prawej oraz ograniczenie funkcji chwytnej tej ręki, a także zespół bólowy kciuka prawego, oraz pourazową niestabilność stawu (...) prawej ręki, stwierdzając, że dolegliwości te są następstwami wypadku z 2007 roku.

Skoro powód dowiedział się o szkodzie w listopadzie 2013 roku, to roszczenie zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. uległoby przedawnieniu w listopadzie 2016. Pozew natomiast został wniesiony w dniu 15 maja 2014 roku, a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody o okoliczności, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego oraz fakt, że powód był reprezentowany w tym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, który złożył wniosek o zasądzenie od pozwanego kosztów przedmiotowego postępowania, o kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda w wysokości 2.400 zł złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015r. poz. 1800).